SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 16. | Wtorek, 19 kwietnia 1932. | Rok VI.

Określenie amatorstwa i zawodostwa w sporcie.

Nie tylko świat sportowy ale i ogół społeczeństwa jest poruszony ciekawem zjawiskiem i niespodziankami, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni. Oto Petkiewicz, światowej sławy nasz biegacz zdyskwalifikowany i pozbawiony praw amatora. Nie tylko Petkiewicz! Doszły nas najświeższe wiadomości, że i Nurmi, zwany inaczej „Królem bieżni", który zdobył 13 oficjalnych światowych rekordów, a przez dziesięć lat swej czynnej działalności sportowej ustanowił w sumie 30 rekordów został ostatnio zdyskwalifikowany za naruszenie przepisów o amatorstwie.

Z Petkiewiczem już się rozprawił P. Z. L. A. (Polski Związek Lekkoatletyczny), a fiński biegacz Paavo Nurmi ma zabroniony udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych ze strony najwyższej magistratury sportowej — Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej (I. A. A. F.) i oczekuje wyroku od swej bezpośredniej władzy sportowej, fińskiego Związku lekkoatletycznego. Na tem jeszcze nie koniec! Postawiono pod znakiem zapytania amatorstwo sławnego niemieckiego zawodnika Peltzera — a ostatnio prasa sportowa „bierze na języki" naszego Kusocińskiego, by mu „przyczepić podobną łatkę".

Idźmy dalej! Czytamy w jednem czasopiśmie sportowem, że Rada I. A. A. F. wysłała ostatnio okólnik do wszystkich swoich członków związków poszczególnych państw) w którym zwraca uwagę, ażeby do Los Angelos wysyłano tylko czystych amatorów, ponieważ specjalna Komisja Olimpijska zdyskwalifikuje każdego zawodnika, który nie będzie odpowiadał przepisom o amatorstwie.

Co oznacza takie postępowanie i dlaczego tego rodzaju ostre wyroki nie wyróżniają ludzi skądinąd nawet zasłużonych dla idei sportowej? Jaki jest cel tych słusznych posunięć władz sportowych? Kto podpada „pod paragraf" tak surowego kodeksu karnego w sporcie?

Międzynarodowe przepisy I. A. A. F., przyjęte na kongresie berlińskim w 1913 r. ze zmianami, wprowadzonemi na następnych kongresach powiadają: Amatorem jest ten, kto bierze udział w zawodach jedynie z umiłowania sportu. Zawodnik który współzawodniczy dla pieniędzy lub innych korzyści materjalnych w jakimkolwiek sporcie staje się zawodowcem we wszystkich sportach.

Jednak takie powiedzenie jest zbyt ogólnikowe i wymaga szerszego omówienia. Przepisy, określające amatorstwo zawodnika mają szereg paragrafów, których naruszenie pociąga za sobą dyskwalifikację. Mianowicie: Amatorowi niewolno współzawodniczyć z zawodowcem, pod grozą dyskwalifikacji (o ile czyni to świadomie). Jeżeli czyni to nie dla pieniędzy lub korzyści materjalnych jego związek państwowy może orzec, czy postępowanie zawodnika jest zgodne z jego przepisami, ale tylko w sportach innych niż lekka atletyka. Zawodnikowi niewolno czynić zakładu pieniężnego ani być zainteresowanym w związku z konkurencją w której uczestniczy. Amatorowi niewolno współzawodniczyć w zawodach o nagrodę wartości większej niż 400 zł (10 funtów szterlingów) o ile mu nato niepozwoli jego związek państwowy. Nagroda o którą się ubiega musi być zaopatrzona w napis, oznaczający rodzaj zawodów i musi mieć taki charakter, by ją mógł posiadać do końca swego życia (nie można nagrody zastawiać, sprzedawać ani darowywać). Start pod innem nazwiskiem lub pseudonimem zawodniczym niezarejestrowanym przez jego związek jest powodem dyskwalifikacji. Celem uniknięcia wygórowanych nieraz kosztów podróży za udział w zawodach sportowych na jakie pozwalają sobie zawodnicy przepisy o amatorstwie powiadają: „Pod żadnym pozorem nie może suma wypłacona, jako zwrot wydatków przekraczać kosztów jednego biletu kolejowego lub okrętowego I klasy, jednego miejsca sypialnego I klasy i 40 zł (1 funta szterlinga) dziennie za wyżywienie i mieszkanie. Zawodnik-amator może spędzić w zawodach zagranicznych najwyżej 21 dni (ogółem w ciągu roku kalendarzowego) z wyjątkiem brania udziału w Igrzyskach Olimpijskich lub w charakterze reprezentanta swego kraju w zawodach międzypaństwowych. Zarządzenie to musi być ściśle przestrzegane przez związki państwowe, które nawet prowadzą ewidencję czasu spędzonego zagranicą i wydatków poczynionych przez ich zawodników. (Jedna z przyczyn dyskwalifikacji Petkiewicza). Wydatki mogą być zwrócone zawodnikowi tylko pośrednio przez jego związek państwowy. W wyjątkowych tylko wypadkach przez związek danego kraju w którym zawodnik w danej chwili przebywa, z tem, że zawiadomienie o zapłaceniu wysyła się do tego kraju do którego należy zawodnik. Za stratę czasu i trenowanie do jakichkolwiek zawodów zawodnik nie może otrzymać żadnego wynagrodzenia. Amatorowi nie wolno przyjąć żadnego wynagrodzenia za wstąpienie lub pozostawanie w jakimkolwiek klubie lub organizacji sportowej.

Przepisy amatorstwa w stosunkach krajowych wprowadzają pewne zmiany, a mianowicie: Zwrot kosztów, poniesionych z zawodami krajowemi nie może przekraczać ceny biletu II. klasy wagonem sypialnym pociągiem pośpiesznym oraz zł 20 dziennie jako zwrot za utrzymanie i mieszkanie. Wypłaty kosztów załatwiają między sobą zainteresowane kluby, wzgl. związki sportowe. P. Z. L. A. może zezwolić na wyjątki w poszczególnych wypadkach.

Żadnemu zawodnikowi nie wolno porozumiewać się w drodze prywatnej (z pominięciem drogi urzędowej) w sprawie startu. Jak się okazało — tego rodzaju przekroczenie zasad amatorstwa popełnił Petkiewicz.

Orzeczenie o utracie amatorstwa przez danego zawodnika polskiego ustala Zarząd P. Z. L. A. i ogłasza w swoich komunikatach.

A nakoniec jeszcze pytanie: Czy tego rodzaju moralna kara za naruszenie zasad amatorstwa w sporcie jest słuszna i jakie jest jej uzasadnienie?

Jest to jedyna i najskuteczniejsza walka z profesjonalizmem, który — jak historja dowodzi — już kilka razy doprowadził sport i wychowanie fizyczne do upadku (Grecja, Rzym). Cenne nagrody, sute koszty podróży, i t. p. formy ukrytych honorarjów za startowanie w zawodach krajowych i zagranicznych wytwarzają zczasem klasę ludzi, utrzymujących się z tego źródła. Ci zawodowcy, jako wybitniejsi specjaliści wypierają amatorów, nie mogących z nimi konkurować. Sport coraz bardziej oddala zawodnika-zawodowca od życia i czyni z jego czynności bezpłodną akrobatykę. Każdy profesjonał sportowy (zawodowiec) jawny czy tajny styka się z amatorami, których nawet bez swej wiedzy demoralizuje. Już musi być w tem coś niedobrego skoro w Anglji prowadzi się ścisłą izolację zawodowców od szeregów amatorskich, a tzw. „graczy" (zawodowców) przeciwstawia się nawet na afiszach i w prasie amatorom jako „dżentelmanom".

J. Plisak.

Terminarz i programy

zawodów Dzielnicy Pomorsk. Sokoła na r. 1932.

15. maja. Dzielnic. zawody kolarskie w Grudziądzu, przeprowadza Naczeln. Okr. III. **Program:** drużynowy wyścig 4 druhów 100 km. ze strzelaniem z broni małokalibrowej, 10 strzałów do tarczy 10 pierścieniowej na 50 m. 3 próbne i 50 km. dla junjorów. Zgłoszenia do 5. maja do przewodn. III. Okr., Stanisław Kunz Groblowa 5 w Grudziądzu.

5. czerwca — eliminacyjne zawody lekkoatlet. i pływackie druhen i druhów w Bydgoszczy do Pragi Czeskiej.

1—7 lipca — Zlot i zawody w Pradze Czeskiej.

10 lipca Zlot i zawody Dzielnicy Pomorskiej w Gdyni.

24. lipca Dzielnicowe zawody pływackie w Toruniu. **Program:** a) druhów 50 m. klasyczny, 100 dowolny, 100 nawznak. 200 m. klasyczny, 400 dowolny oraz 50×50 i 3×100 trójstylowy. Skoki z mostku wysokości 3 m. b) druhen — 50 m. dowolny, 100 klasyczny, 200 dowolny, 3×50. Zgłoszenia do 18. lipca do naczeln. Okr. IV. Toruń, drh. naczelnik Józef Rogoziński, Toruń, Grudziądzka 88.

14 i 15 sierpnia Dzielnic. zawody lekkoatletyczne druhów w Bydgoszczy. Zgłoszenia do 6. sierpnia do Naczelnictwa Okręgu V. drh. Franciszek Gołębiowski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 10.

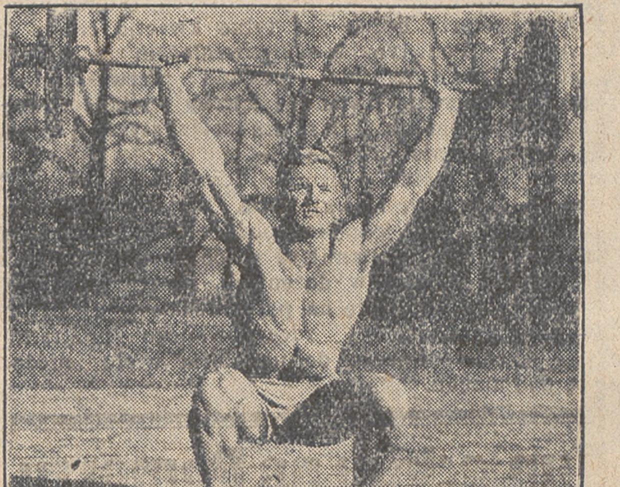
14. i 15. sierpnia — Dzielnicowe zawody **lekkoatletyczne druhen w Grudziądzu.**

Zgłoszenia do Przew. Dzielnicy Grudziądz do 6. sierpnia br.

4. grudnia Dzielnicowe zawody gimnastyczne w Grudziądzu (dla druhen i druhów). Zgłoszenia do 30 listopada br. do Przew. Dzielnicy.

Już dzisiaj zwracamy się do naczelników okręgowych z apelem, by postarali się o boisko, pływalnię, strzelnicę oraz sprzęt do przeprowadzenia zawodów. Naczelnikom gniazd przypominamy, by do zawodów zawodników — czki przygotowali oraz by, jak w latach ubiegłych, zawody, licznie obsyłali.

Przew. Dzielnicy.



Oto siła i zdrowie! Ten oto zawodnik w trójboju olimpijskim: nacisk, szarpnięcie i pchnięcie — wykazał imponujący wynik 353,5 kg Takiej siły można tylko zazdrościć. Można jednak przez usilne ćwiczenia fizyczne, przez życie higieniczne dążyć do zdobycia jeśli nie tak wielkiej to w każdym bądź razie wydatnej siły.

Z Torunia.

P. O. S. — Mistrzostwo w koszykówkę. W niedzielę 17 bm. zakończono okresowe próby sprawności fizycznej dla ubiegających się o **Pajstwową Odznakę Sportową.** Próby z ramienia przewodniczącego miejskiego komitetu W. F. i P. W. przeprowadzał komendant Okr. Ośr. W. F. w Toruniu kpt. Laurentowski przy pomocy instruktorów. Przyznane odznaki mają być rozdane, w dniu święta narodowego 3 Maja.

Rozgrywki **w koszykówkę na sali** o mistrzostwo Pomorskiego Okr. Zw. Gier Sportowych ukończono. Mistrzem została drużyna TKS „Gryf" w składzie Krzyżanowski, Zuelke, Malesiński, Świtalski, Tomaszewski, Borsiak, która pokonała GKS 22:20, Sokoła 36:14, Dr. Błękitną 52:2 i SMP. Mokre 30:0, zdobyw. koszów 140:36. Wicemistrzem został Gimn. Kl. Sport. w składzie Michalski, Vetter, Stefanowicz, Stapf, Nagiel, Mrozowski, który zwyciężył Sokoła 40:6, Dr. Błękitną 56:8 i SMP. Mokre 68:15 ulegając tylko Gryfowi i mając na swym rozkładzie koszów 184:51. Trzecie miejsce zajął Sokół, zwyciężając tylko Dr. Błękitną przy ogólnym stosunku 55:103, Czwarte miejsce zdobyła Dr. Błękitna wygrywając walkowerem z SMP. Mokre. Ogólny wynik 54:134. Ostatnie miejsce zajęła drużyna SMP. Mokre przy stosunku 28:137.

Podług stosunku koszów mistrzostwo powinien otrzymać GKS. jednak wskutek przegranej z Gryfem w stosunku 1 kosza, mistrzostwo zdobyła drużyna nie mająca ani jednej porażki. Trzecie miejsce należało się SMP. Mokre, które z trzech pozostałych drużyn wykazało najlepsze wyrobienie techniczne i zgranie jednak z powodu niestawienia się do rozgrywek z Dr. Błękitną, spadło na ostatnie miejsce.

Wszystkie drużyny wykazały duży postęp w stosunku do roku przeszłego.

Czy porządek ten się nie zmieni, ogłosi urzędowy komunikat POZGS. po rozpatrzeniu protestów.

Bieg o puhar

Sokoła wąbrzeskiego.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Wąbrzeźnie, ufundowało w r. 1929 nagrodę wędrowną — puhar „Sokoła" wąbrzeskiego — jako nagrodę dla zwycięzcy w biegu płaskim na 4.000 metrów corocznie w dniu 3. maja organizowanym. Jak wiadomo puhar zdobył po raz pierwszy i drugi druh Bernard Drążkowski z „Sokoła" Kowalewo a w roku ub. druh Bernard Wiśniewski „Sokół" — Chełmża. Puhar ten przechodzi na własność tego biegacza, który go trzykrotnie zrzędu zdobędzie.

W tym roku **bieg odbędzie się w dniu 5 maja (czwartek Wniebowstąpienie Pańskie)** bez względu na pogodę. Długość trasy 4.000 mtr. Meta — środek Rynku wąbrzeskiego.

Udział w biegu brać może każdy obywatel z terenu powiatu wąbrzeskiego nie poniżej lat 16, stowarzyszony lub nie, oraz członkowie wszystkich gniazd sokolich IV. okręgu.

Zawodnicy zgłosić się muszą ustnie lub piśmiennie u naczelnika gniazda wąbrzeskiego druha A. Zalewskiego, ul. Poniatowskiego 2 do dnia 3 maja br.

Każdy zawodnik płaci 50 gr jako wpisowe. Zbiórka zawodników o godz. 10. w hotelu „Dwór Wąbrzeski" p. St. Klimka w Wąbrzeźnie.

Kronika sportowa.

Piłka nożna.

„Pogoń" Chełmża — „Jacobia" Toruń 5—1. Pierwszy po przerwie zimowej mecz „Pogoni" w Chełmży wypadł bardzo pomyślnie, gdyż Pogoń prawie bez treningu wystąpiła do walki i mimo to uzyskała tak wysokie zwycięstwo. Drużyna „Jacobia" w Toruniu uzyskała z K. S. „Gryf" Toruj wynik 2—0.

Mecze ligowe.

Cracovia remisuje z Ruchem. W Katowicach rozegrany został w niedzielę mecz ligowy pomiędzy Cracovią i śląskim Ruchem, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0 dla Cracovii).

Polonja pokonana we Lwowie. W niedzielę 17. 4. drużyna stołecznej Polonji bawiła we Lwowie, gdzie rozegrała mecz ligowy z miejscową Pogonią, ulegając jej w stosunku 3:0 (1:0). Zwycięstwo Pogoni zasłużone, choć przypieczętowane zbyt wysokim stosunkiem bramek.

Legja zwycięża w Krakowie. Piłkarze stołecznej Legji bawili w niedzielę w Krakowie, gdzie rozegrali mecz ligowy z Wisłą, wygrywając 1:0 (0:0).

Warszawianka pokonana samobójczym strzałem. W niedzielę 17. 4. w Warszawie odbył się mecz ligowy pomiędzy Warszawianką i lwowską drużyną Czarnych z wynikiem 1:0 dla Czarnych. Mimo przewagi Warszawianki — jedyną bramkę dnia w drugiej połowie uzyskują Czarni, dzięki samobójczemu strzałowi Zwierza w 22-ej minucie.

Lekka atletyka.

Narodowy bieg naprzełaj. W narodowym biegu naprzełaj, który odbędzie się w Warszawie w dniu 3 maja br., wziąć mogą udział zawodnicy amatorzy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, którzy ukończyli 18 lat (trasa wynosi ok. 7000 m).

Zgłoszenia do tej największej imprezy kraju w biegach naprzełaj i zarazem najwspanialszej manifestacji sportowej — przyjmowane są tylko do 30 kwietnia włącznie, przez Sekretarjat PZLA, Warszawa, Wiejska 11 m. 16.

W zgłoszeniach należy wskazać: 1) imię i nazwisko zawodnika, 2) dokładny adres, 3) wiek, 4) zawód, 5) przynależność organizacyjną, 6) grupę zawodniczą, w której zawodnik ma być sklasyfikowany (klub wojsko, niestowarzyszeni i t. p.), 7) zapotrzebowanie na kwaterę wspólną. Wpisowe wynosi — 50 gr. od zawodnika.

Nieudany bieg pań. Niedzielny (17. 4.) bieg naprzełaj pań, organizowany w Warszawie zakończył się pełnem niepowodzeniem. Na starcie stanęły 4 zawodniczki, z których jedna odpadła zaraz na pierwszym kilometrze, a inne trzy zmyliły trasę. Wobec tego sędziowie postanowili biegu nie uznać.

Boks.

Znów śmiertelny wypadek na ringu. W czasie zawodów bokserskich w Duesseldorfie bokser Knoch uderzony został podczas walki w żołądek i upadł na deski. Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego. Władze wszczęły dochodzenie.